Księga Amosa

Rozdział 1

1. Słowa Amosa, który był *jednym* spośród pasterzy z Tekoa, które widział o Izraelu za dni Uzjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, dwa lata przed trzęsieniem ziemi. **2**. I powiedział: JAHWE zagrzmi z Syjonu, z Jerozolimy wyda swój głos; mieszkania pasterzy będą lamentować, a wyschnie szczyt Karmelu. **3**. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ młócili Gilead narzędziami z żelaza. **4**. Ale ześlę ogień na dom Chazaela, który strawi pałace Ben-Hadada. **5**. Połamię też rygiel Damaszku i wykorzenię mieszkańca z doliny Awen i tego, który trzyma berło z domu Eden. I lud Syrii pójdzie do niewoli do Kir, mówi JAHWE. **6**. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie przepuszczę im, ponieważ uprowadzili wszystkich jeńców, aby ich wydać Edomowi. **7**. Ale ześlę ogień na mur Gazy, który strawi jej pałace. **8**. Wykorzenię też mieszkańca z Aszdodu i tego, który trzyma berło z Aszkelonu, i zwrócę swoją rękę przeciwko Ekronowi, i zginie resztka Filistynów, mówi Pan BÓG. **9**. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ wydali wszystkich jeńców Edomowi, a nie pamiętali o braterskim przymierzu; **10**. Ale ześlę ogień na mur Tyru, który strawi jego pałace. **11**. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ prześladował mieczem swego brata, tłumiąc w sobie wszelaką litość, a nieustannie pałał gniewem, swoją zapalczywość chował na zawsze. **12**. Ale ześlę ogień na Teman i strawi pałace Bosry. **13**. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie przepuszczę im, ponieważ rozcinali brzemienne w Gileadzie tylko po to, by rozszerzyć swoje granice. **14**. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który strawi jego pałace wśród krzyku w dzień bitwy, podczas wichru w dzień burzy. **15**. I pójdzie ich król do niewoli, on i jego książęta razem z nim, mówi JAHWE.

Rozdział 2

1. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ spalił kości króla Edomu na wapno. **2**. Ale ześlę ogień na Moab, który strawi pałace Keriotu. I umrze Moab wśród wrzawy, wśród krzyku *i* przy dźwięku trąby. **3**. I wytracę sędziów spośród niego, i zabiję wraz z nim wszystkich jego książąt, mówi JAHWE. **4**. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ odrzucili prawo JAHWE i nie przestrzegali jego przykazań, a dali się zwieść swoim kłamstwom, za którymi chodzili ich ojcowie. **5**. Ale ześlę ogień na Judę, który strawi pałace Jerozolimy. **6**. Tak mówi JAHWE: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ sprzedali sprawiedliwego za srebro, a ubogiego za parę sandałów; **7**. Którzy dążą do tego, aby w prochu deptać głowy ubogich i drogę

pokornych wypaczają. Ponadto syn i jego ojciec obcują z *tą samą* dziewczyną, aby splamić moje święte imię. **8**. I na szatach danych im w zastaw kładą się przy każdym ołtarzu, a wino ukaranych piją w domu swoich bogów. **9**. A przecież wytraciłem przed nimi Amorytę, który był wysoki jak cedry, a mocny jak dęby. Zniszczyłem jednak jego owoc od góry, a z dołu jego korzenie. **10**. A was wyprowadziłem z ziemi Egiptu i prowadziłem przez pustynię czterdzieści lat, abyście posiedli ziemię Amoryty. **11**. I wzbudzałem spośród waszych synów proroków i spośród waszych młodzieńców nazirejczyków. Czy nie jest tak, synowie Izraela? — mówi JAHWE. **12**. Ale wy poiliście nazirejczyków winem, a prorokom rozkazywaliście, mówiąc: Nie prorokujcie. **13**. Oto ścisnę waszą ziemię, tak jak ciśnie wóz pełen snopów. **14**. Szybkiemu nie uda się ucieczka, mocny nie doda sobie sił i mocarz nie wybawi swojej duszy. **15**. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i szybki na nogach nie ucieknie, a jeździec na koniu nie zachowa swojej duszy. **16**. A najodważniejszy spośród mocarzy ucieknie w tym dniu nagi, mówi JAHWE.

Rozdział 3

1. Słuchajcie tego słowa, które JAHWE mówi przeciwko wam, synowie Izraela, przeciwko całemu pokoleniu, które wyprowadziłem z ziemi Egiptu: **2**. Tylko was uznałem spośród wszystkich rodów ziemi, dlatego was ukarzę za wszystkie wasze nieprawości. **3**. Czy dwóch może chodzić razem, jeśli się nie zgadzają? **4**. Czy lew zaryczy w lesie, gdy nie ma łupu? *Czy* młody lew wyda swój głos ze swojego legowiska, jeśli nic nie złowił? **5**. Czy ptak wpadnie w sidła na ziemi, jeśli nie ma pułapki? Czy podniesie się sidła z ziemi, jeśli nic nie schwytały? **6**. Czy trąba zadmie w mieście, a lud się nie ulęknie? Czy w mieście zdarzy się nieszczęście, którego JAHWE by nie uczynił? **7**. Doprawdy, Pan BÓG nic nie czyni, jeśli nie objawi swojej tajemnicy swym sługom, prorokom. **8**. Lew ryknął, któż się nie ulęknie? Pan BÓG przemówił, któż nie będzie prorokował? **9**. Głoście w pałacach w Aszdodzie i w pałacach ziemi Egiptu i mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii i zobaczcie w niej wielkie zamieszanie oraz cierpiących w niej ucisk; **10**. Nie umieją bowiem czynić tego, co jest prawe, mówi JAHWE. Zbierają w swoich pałacach skarby ze zdzierstwa i z grabieży. **11**. Dlatego tak mówi Pan BÓG: Wróg otoczy tę ziemię i pozbawi cię twojej siły, i twoje pałace zostaną ograbione. **12**. Tak mówi JAHWE: Jak pasterz wyrywa z lwiej paszczy dwie nogi lub kawałek ucha, tak zostaną wyrwani synowie Izraela, którzy mieszkają w Samarii na rogu łoża i w Damaszku na posłaniach. **13**. Słuchajcie i oświadczcie w domu Jakuba, mówi Pan BÓG, Bóg zastępów; **14**. Bo w tym dniu, w którym ukarzę Izraela za jego przestępstwa, ukarzę też ołtarze w Betel. I rogi ołtarza zostaną odcięte i upadną na ziemię. **15**. I zburzę dom zimowy i dom letni, zginą domy z kości słoniowej i dla wielkich domów nastanie koniec, mówi JAHWE.

Rozdział 4

1. Słuchajcie tego słowa, krowy Baszanu, które jesteście na górach Samarii, które uciskacie biednych i niszczycie ubogich, które mówicie ich panom: Przynieście, abyśmy *mogli* pić. **2**. Przysiągł Pan BÓG na

swoją świętość, że oto nadejdą na was dni, kiedy pochwyci was hakami, a wasze potomstwo wędkami rybackimi. **3**. I wyjdziecie wyłomami, jedna za drugą, i będziecie rozrzucać wszystko, co *jest* w *waszych* pałacach, mówi JAHWE. **4**. Przychodźcie do Betel i grzeszcie, w Gilgal rozmnóżcie przestępstwo; przynoście każdego ranka swoje ofiary, *a* trzeciego roku — swoje dziesięciny; **5**. I spalajcie kwaszoną ofiarę dziękczynną, ogłaszajcie i rozgłoście dobrowolne ofiary, ponieważ tak wam się podoba, synowie Izraela, mówi Pan BÓG. **6**. A chociaż dałem wam czystość zębów we wszystkich waszych miastach i niedostatek chleba po wszystkich waszych miejscach, wy jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **7**. Ja też wstrzymałem wam deszcz, gdy jeszcze brakowało trzech miesięcy do żniwa. Spuszczałem deszcz na jedno miasto, a na drugie miasto nie spuszczałem. Jedną część *pola* zraszał deszcz, a druga część, na którą deszcz nie padał, uschła. **8**. I chodzili z dwóch, trzech miast do jednego miasta, aby się napić, ale nie mogli zaspokoić swego pragnienia. A jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **9**. Dotknąłem was suszą i pleśnią. Gdy obfitowały wasze ogrody, winnice, sady figowe i drzewa oliwne przynosiły owoc, gąsienice to pożarły, a jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **10**. Zesłałem na was zarazę, tak jak na Egipt, wybiłem mieczem waszych młodzieńców, pozwoliłem uprowadzić wasze konie i sprawiłem, że smród waszych wojsk dotarł do waszych nozdrzy, a jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **11**. Spustoszyłem was, jak Bóg spustoszył Sodomę i Gomorę, i staliście się jak głownia wyrwana z ognia, a jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **12**. Dlatego tak ci uczynię, Izraelu, *a* ponieważ zamierzam ci tak uczynić, przygotuj się na spotkanie ze swym Bogiem, Izraelu! **13**. Oto bowiem *on jest tym*, który kształtuje góry, tworzy wiatr, oznajmia człowiekowi, jaka jest jego myśl; on z rannej zorzy czyni ciemność i stąpa po wyżynach ziemi. JAHWE, Bóg zastępów, to jego imię.

Rozdział 5

1. Słuchajcie tego słowa, które jako lament podnoszę przeciwko wam, domu Izraela! **2**. Upadła i już nie powstanie dziewica Izraela. Leży opuszczona w swej ziemi i nie ma nikogo, kto by ją podniósł. **3**. Tak bowiem mówi Pan BÓG: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, pozostanie sto, a w tym, z którego wychodziło sto, pozostanie domowi Izraela dziesięciu. **4**. Tak bowiem mówi JAHWE do domu Izraela: Szukajcie mnie, a będziecie żyć; **5**. A nie szukajcie Betel, nie chodźcie do Gilgal i do Beer-Szeby nie udawajcie się, gdyż Gilgal zostanie uprowadzony do niewoli, a Betel wniwecz się obróci. **6**. Szukajcie JAHWE, a będziecie żyć, aby nie wybuchł jak ogień w domu Józefa i nie pochłonął go, a nie będzie nikogo w Betel, kto by go ugasił; **7**. *Wy, którzy* zamieniacie sąd w piołun, a sprawiedliwość porzucacie na ziemi; **8**. Szukajcie tego, który uczynił Plejady i Oriona, który przemienia cień śmierci w poranek i dzień w ciemności nocne; który przyzywa wody morskie i wylewa je na powierzchni ziemi, JAHWE jest jego imię; **9**. Który wzmacnia słabego przeciwko mocnemu, tak że *ten* osłabiony naciera na twierdzę. **10**. Nienawidzą *tego*, który upomina ich w bramie, i brzydzą się *tym*, który mówi prawdę. **11**. Ponieważ

uciskacie ubogiego i zabieracie mu ciężar zboża, to chociaż pobudowaliście domy z kamienia ciosanego, nie będziecie w nich mieszkać; zasadzaliście rozkoszne winnice, ale nie będziecie pić z nich wina. **12**. Znam bowiem wasze wielkie przestępstwa i ogromne grzechy: uciskacie sprawiedliwego, bierzecie łapówkę i wypaczacie sprawy ubogich w bramie. **13**. Dlatego roztropny milczy w tym czasie, bo jest to czas zły. **14**. Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. A JAHWE, Bóg zastępów, będzie z wami, tak jak mówicie. **15**. Nienawidźcie zła, a miłujcie dobro i ustanówcie sąd w bramie. Może wtedy JAHWE, Bóg zastępów, zlituje się nad resztką Józefa. **16**. Dlatego tak mówi JAHWE, Bóg zastępów, Pan: Na wszystkich ulicach *będzie* zawodzenie, a na wszystkich drogach będą krzyczeć: Biada, biada! I zawołają oracza do płaczu, a tych, którzy umieją lamentować, do zawodzenia. **17**. I we wszystkich winnicach *będzie* zawodzenie, gdy przejdę pośród ciebie, mówi JAHWE. **18**. Biada tym, którzy pragną dnia PANA! Cóż wam po tym dniu PANA? Jest on ciemnością, a nie światłością. **19**. Jak gdyby ktoś uciekał przed lwem, a spotkał go niedźwiedź; albo jak gdyby wszedł do domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsiłby go wąż. **20**. Czy dzień JAHWE nie jest ciemnością, a nie światłością? Mrokiem bez żadnej jasności? **21**. Nienawidzę waszych uroczystych świąt *i* gardzę nimi, i woń na waszych zgromadzeniach nie jest mi miła. **22**. Jeśli bowiem będziecie mi składać całopalenia i swoje ofiary pokarmowe, nie przyjmę *ich* ani nie wejrzę na ofiary pojednawcze z waszego tuczonego bydła. **23**. Oddal ode mnie wrzask waszych pieśni, *bo* nie chcę słuchać dźwięku waszych cytr. **24**. Niech raczej sąd tryska jak woda, a sprawiedliwość jak gwałtowny strumień. **25**. Czy składaliście mi ofiary i dary na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela? **26**. Przecież nosiliście przybytek waszego Molocha i Kijuna, wasze bożki, gwiazdę waszych bogów, których sobie uczyniliście. **27**. Dlatego uprowadzę was do niewoli poza Damaszek, mówi JAHWE, Bóg zastępów, *to* jego imię.

Rozdział 6

1. Biada beztroskim na Syjonie i pokładającym ufność w górze Samarii; tym, którzy są przywódcami wśród tych narodów, do których schodzi się dom Izraela. **2**. Idźcie do Kalne i rozejrzyjcie się, a stamtąd idźcie do Chamat wielkiego. Potem zstąpcie do Gat filistyńskiego. Czy są to lepsze królestwa niż te? Czy ich obszar jest większy niż wasz obszar? **3**. *Biada wam, którzy sądzicie*, że dzień zły jest daleko i przybliżacie panowanie przemocy; **4**. Którzy sypiacie na łożach z kości słoniowej, a rozciągacie się na swoich posłaniach; którzy jadacie jagnięta z trzody, a cielce tuczone z zagrody; **5**. Którzy śpiewacie przy lutni i wymyślacie sobie instrumenty muzyczne jak Dawid; **6**. Którzy pijecie wino z czasz i namaszczacie się drogimi maściami, a nie bolejecie nad utrapieniem Józefa. **7**. Dlatego teraz pójdą do niewoli na czele pojmanych i skończy się biesiada hulaków. **8**. Pan BÓG przysiągł na siebie samego, mówi JAHWE, Bóg zastępów: Obrzydła mi pycha Jakuba i nienawidzę jego pałaców. Dlatego wydam miasto i wszystko, co w nim jest. **9**. A stanie się tak: Jeśli pozostanie dziesięć osób w jednym domu i one pomrą. **10**. I każdego z nich weźmie jego stryj, i spali go, aby wynieść kości z domu, i zapyta tego, który jest w zakątkach

domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? A *ten* odpowie: Nie ma. Wtedy powie: Milcz, bo nie wolno wspominać imienia JAHWE. **11**. Oto bowiem JAHWE rozkaże i uderzy w wielki dom rozpadlinami, a w mały dom — pęknięciem. **12**. Czy konie mogą biegać po skale? Czy można *tam* orać wołami? Sąd bowiem zamieniliście w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun. **13**. *Biada wam*, którzy się cieszycie, a to z niczego, mówiąc: Czy nie wzięliśmy sobie rogów własną siłą? **14**. Ale oto ja wzbudzę naród przeciwko wam, domu Izraela, mówi JAHWE, Bóg zastępów, który was będzie uciskał od wejścia do Chamat aż do strumienia pustyni.

Rozdział 7

1. To mi ukazał Pan BÓG. Oto tworzył koniki polne na początku odrastania potrawu, a oto *był* to potraw po sianokosach królewskich. **2**. A gdy zjadły trawę ziemi, powiedziałem: Panie BOŻE! Przebacz, proszę. Któż zostanie Jakubowi? Jest bowiem malutki. **3**. I żałował tego JAHWE. JAHWE powiedział: To się nie stanie. **4**. To mi ukazał Pan BÓG: Oto Pan BÓG wezwał ogień w celu sądu, a wchłonął wielką głębię i strawił dział. **5**. Wtedy powiedziałem: Panie BOŻE! Zaniechaj *tego*, proszę. Któż zostanie Jakubowi? Jest bowiem malutki. **6**. I żałował tego JAHWE. Pan BÓG powiedział: I to się nie stanie. **7**. Potem *to* mi ukazał: oto Pan stał na murze *wybudowanym* za pomocą pionu, z pionem w ręku. **8**. I JAHWE powiedział do mnie: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion. Wtedy Pan powiedział: Oto przyłożę pion pośród mojego ludu, Izraela. Już mu więcej nie odpuszczę. **9**. Wyżyny Izaaka będą spustoszone i świątynie Izraela zostaną zburzone, i powstanę z mieczem przeciwko domowi Jeroboama. **10**. Wtedy Amazjasz, kapłan Betel, posłał do Jeroboama, króla Izraela, taką wiadomość: Amos spiskuje przeciwko tobie pośród domu Izraela, *tak że* ziemia nie może znieść wszystkich jego słów. **11**. Tak bowiem mówi Amos: Jeroboam umrze od miecza, a Izrael na pewno zostanie uprowadzony ze swojej ziemi do niewoli. **12**. Potem Amazjasz powiedział do Amosa: Widzący, idź, uciekaj do ziemi Judy i tam jedz chleb, i tam prorokuj. **13**. A w Betel już więcej nie prorokuj, bo to jest świątynia króla i dom królewski. **14**. Wtedy Amos odpowiedział Amazjaszowi: Nie byłem prorokiem ani nawet synem proroka, lecz byłem pasterzem bydła i tym, który zbiera figi sykomory. **15**. Ale JAHWE mnie wziął, gdy *chodziłem* za bydłem, i powiedział do mnie JAHWE: Idź, prorokuj memu ludowi Izraelowi. **16**. Teraz więc słuchaj słowa JAHWE. Ty mówisz: Nie prorokuj w Izraelu i nie głoś przeciwko domowi Izaaka. **17**. Dlatego tak mówi JAHWE: Twoja żona będzie nierządnicą w mieście, twoi synowie i twoje córki padną od miecza, twoja ziemia będzie podzielona sznurem, a ty umrzesz w ziemi nieczystej; Izrael zaś na pewno zostanie uprowadzony do niewoli ze swojej ziemi.

Rozdział 8

1. To mi ukazał Pan BÓG: Oto stał kosz letnich owoców. **2**. Wtedy zapytał: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Kosz letnich owoców. JAHWE znowu powiedział do mnie: Nadszedł koniec mojego ludu, Izraela, nie będę mu już więcej odpuszczał. **3**. W tym dniu pieśni świątyni zamienią się

w zawodzenie, mówi Pan BÓG. *Będzie* mnóstwo trupów na każdym miejscu, w ciszy *będą* wyrzucone. **4**. Słuchajcie tego, wy, którzy pożeracie ubogiego, abyście wykorzenili biednych z ziemi; **5**. Mówiąc: Kiedy przeminie nów księżyca, abyśmy *mogli* sprzedać zboże? *Kiedy minie* szabat, abyśmy *mogli* otworzyć spichlerze, abyśmy *mogli* umniejszać efę, podwyższać sykl i wagi podstępnie fałszować; **6**. Abyśmy *mogli* kupować ubogich za srebro, a nędzarza za parę sandałów; i abyśmy *mogli* plewy zboża sprzedawać? **7**. JAHWE przysiągł na chwałę Jakuba: Nigdy nie zapomnę wszystkich ich uczynków. **8**. Czyż z tego powodu nie zadrży ziemia i nie będzie lamentować każdy, kto w niej mieszka? Wzbierze się cała jak rzeka i zostanie porwana i zatopiona jakby przez rzekę Egiptu. **9**. W tym dniu, mówi Pan BÓG, sprawię, że słońce zajdzie o południu, i przyprowadzę na ziemię ciemność w jasny dzień; **10**. I zamienię wasze święta w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lament. Sprawię, że na wszystkich biodrach będzie wór i na każdej głowie łysina. I będzie w tej ziemi żałoba jak po jedynaku, jej koniec jak dzień goryczy. **11**. Oto nadchodzą dni, mówi Pan BÓG, gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, ale słuchania słów JAHWE. **12**. I będą się błąkać od morza do morza, i od północy aż na wschód będą biegać, szukając słowa JAHWE, ale *go* nie znajdą. **13**. W tym dniu piękne dziewice i nawet młodzieńcy zemdleją z pragnienia. **14**. Ci, którzy przysięgają na grzech Samarii, i mówią: Jak żyje twój Bóg, Danie, i jak żyje droga Beer-Szeby, oni upadną i już nigdy nie powstaną.

Rozdział 9

1. Widziałem Pana stojącego na ołtarzu i powiedział: Uderz w nadproże, aż zadrżą węgary. Rozetnij głowy ich wszystkich, a pozostałych zabiję mieczem. Żaden z nich nie ucieknie i żaden z nich nie ocaleje. **2**. Choćby się zakopali *aż* do piekła, moja ręka wyciągnie ich stamtąd; choćby wstąpili aż do nieba i stamtąd ich ściągnę. **3**. Choćby się ukryli na szczycie Karmelu, odnajdę i wezmę ich stamtąd; a choćby się ukryli przed moimi oczami na dnie morza, rozkażę wężowi, aby ich tam ukąsił; **4**. Choćby poszli do niewoli przed swymi wrogami, nawet tam rozkażę mieczowi, aby ich zabijał. Zwrócę na nich swoje oczy dla zła, a nie dla dobra. **5**. Pan BÓG zastępów dotyka ziemi, a ta rozpływa się i płaczą wszyscy jej mieszkańcy. Wzbierze cała jak rzeka i zostanie zatopiona jakby przez rzekę Egiptu. **6**. On zbudował w niebie swoje stopnie i ustanowił na ziemi swój zastęp; on przywołuje wody morskie i rozlewa je po powierzchni ziemi. JAHWE to jego imię. **7**. Synowie Izraela, czy nie jesteście dla mnie jak synowie Etiopii? — mówi JAHWE. Czy nie wyprowadziłem Izraela z ziemi Egiptu, Filistynów z Kaftor i Syryjczyków z Kir? **8**. Oto oczy Pana BOGA *zwrócone są* na to grzeszne królestwo i zgładzę je z powierzchni ziemi. Jednak nie zgładzę doszczętnie domu Jakuba, mówi JAHWE. **9**. Oto bowiem wydam rozkaz i przesieję dom Izraela wśród wszystkich narodów, jak *pszenicę* przesiewa się przetakiem, *tak że* żadne ziarenko nie spadnie na ziemię. **10**. Wszyscy grzesznicy spośród mojego ludu od miecza umrą, *ci*, którzy mówią: Nie dosięgnie *nas* ani nie zaskoczy nas to zło. **11**. W tym dniu podniosę upadły przybytek Dawida i zamuruję jego wyłomy; wzniosę jego ruiny i odbuduję go, jak za dawnych dni;

12. Aby posiedli resztki Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywano mojego imienia, mówi JAHWE, który to czyni. **13**. Oto nadchodzą dni, mówi JAHWE, że oracz będzie za żniwiarzem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; góry będą ociekać moszczem, a wszystkie pagórki się rozpłyną. **14**. Odwrócę niewolę mojego ludu, Izraela; odbudują miasta spustoszone i zamieszkają w nich; zasadzą też winnice i będą pić z nich wino; założą też sady i będą jedli ich owoce. **15**. Zasadzę ich w ich ziemi; i nigdy nie zostaną wykorzenieni ze swojej ziemi, którą im dałem, mówi JAHWE, twój Bóg.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Released under the Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0.
eBible.org
Polish — Polski